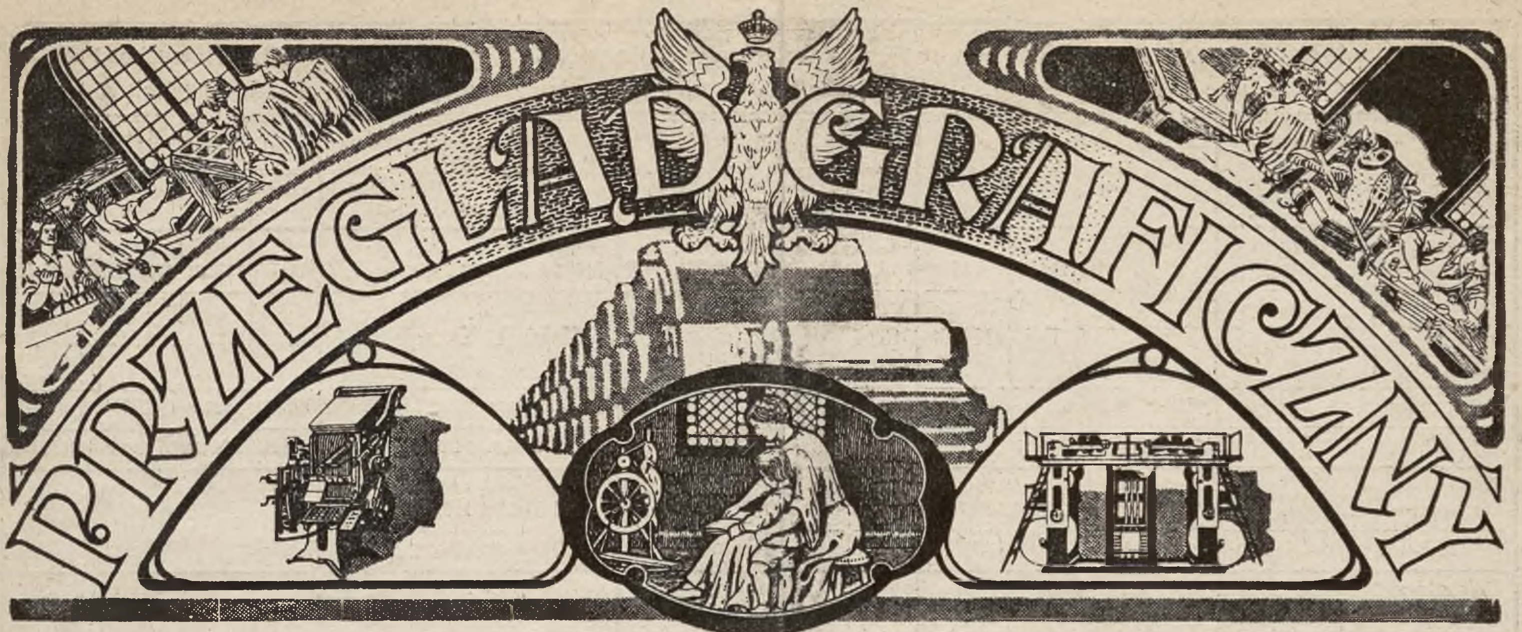
Rocznik IV | Poznań, dnia 6 października 1922 | Nr. 1



Tygodnik dla przemysłu graficznego. ⁂ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Zwyżka abonamentu gazet na listopad.

Wobec ponownego podrożenia papieru gazetowego i zwyżki robocizny, uchwaliło zebranie wydawców z dnia 2 b. m. podwyższyć przedpłatę gazet na listopad minimalnie o 25%.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka płac.

Na mocy układu cennikowego z dnia 24 marca r. b. podwyższa się płacę pracowników drukarskich z dninm 1-go października począwszy o 11%, uchwałą zaś nadzwyczajnego zebrania Związku Zakł. Gr. i W. dodaje się do tego nadzwyczajny dodatek w wysokości 9%, razem 20%.

Tabelkę z rozliczeniem nowych płac zamieszczamy drugostronnie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Na mocy uchwały posiedzenia Wyd. z dnia 2 b. m. wykluczono z Zw. Zakł. Graf. drukarnię „Gazety Grudziądzkiej“ (p. Wiktor Kulerski) w Grudziądzu za niezastosowanie się do uchwały związk. w sprawie podwyżki abonamentu na październik Sekr. gen.: *Kryg.*

O kształceniu w sztuce.

(Ciąg dalszy z Nr. 52.)

Ten sam temat porusza Bruno Paul stwierdzając konieczność reform w artykule p. t. „Szkolne czasy artysty“.

„Nie wynaleziono jeszcze L'art pour l'art kiedy sjowo „sztuka“ miało inne niż dzisiaj znaczenie, o wiele prostsze i skromniejsze: sens odpowiadał jego źródłu: „umiejętności“. Ale byli ludzie umiejący swe rzemiosło tak dobrze, że było ono sztuką — i odwrotnie, byli artystami, ponieważ tak dobrze umieli swe rzemiosło. Z pośród mnóstwa tych doskonałych mistrzów rzemiosła wyróżniały szczególniej uzdolnionych przewyższające zalety ich prac — we wszystkich gałęziach; tych nazwiska przeszły do potomności. Jednak ci wyróżnieni nie byli przeznaczeni z góry do „czegoś wyższego“ zapomocą szczególniejszego sposobu wykształcenia — uczyli się swego rzemiosła tak. jak zresztą wszyscy inni, współpracowali jako pomocnicy przy pracach swych nauczycieli a w ćwiczeniach swojego zawodu stali się dopiero tak wybitni, że ich dzieło i imiona przetrwały krótką dobę ich żywota.

Tak wzrastali w pracowniach i we współpracy przy bieżących zamówieniach kierujących mistrzów w sposobie wykształcenia, który rozumie się sam przez się i odpowiada sposobem pracy dla codziennego zapotrzebowania.

Jak wykształca się artystów dzisiaj? Nauka warsztatowa, jako źródło dawnej sztuki znikła i to z biegiem niespełna stu lat. Dzisiaj, wykształcenie w dobrej pracowni, przypada tylko nielicznym jednostkom w udziale. Inni, przechodzą przez pracownie, których wytwory oraz sposób pracy nie są w stanie obudzić w młodej duszy radości zrodzenia się twórczości własnej. Większość nigdy w pracowniach nie postała. Ci wychodzą z jednej szkoły, w której uczyli się czytać, pisać, łaciny i różnych rzeczy do drugiej, której cele i zamiary są dla nich tylko bardzo niejasne. Tam uczy się ich rysowania wedle natury, malowania lub modelowania. I wcale dobrze się im tam powodzi, bo niemal każdego można nauczyć rysować, malować, rzeźbić, tak jak go nauczono pisać. Przy tem każdy przecież uczeń szkoły sztuk pięknych wnosi nieco uzdolnienia. W ten sposób co roku bywają przyjmowane setki młodych ludzi do szkół państwowych, miejskich i prywatnych i ćwiczone w rysowaniu. malowaniu i modelowaniu z natury.

Bezprzecznie że i ten rodzaj kształcenia jest w stanie wydobyć pewne uzdolnienie i wprawdzie nieliczni, mogą dojść tą drogą do rezultatu. Dla dużych i silnych talentów początkowa droga nauki, którą kroczą, rzadko miewa znaczenie wytyczne. Dla bardzo przeważającej liczby innych,

BEZWZGLĘDNE UZNANIE
KÓŁ ZAWODOWYCH ZDOBYŁ SOBIE
POLSKI CENNIK DRUKARSKI
OPRACOWANY PRZEZ ZWIĄZEK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ Z SIEDZIBĄ W POZNANIU
PONIEWAŻ OKAZAŁ SIĘ DOBRYM PODRĘCZNIKIEM KALKULACYJNYM.
CENA EGZEMPLARZA . . . . 1600.—
WŁĄCZNIE PRZESYŁKI POCZTOWEJ.
WYSYŁKĘ USKUTECZNIA ZA POPRZEDNIEM NADESŁANIEM NALEŻYTOŚCI NA KONTO P. K. O. NR. 202.868
BIURO ZWIĄZKU ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA P. ZACH.
W POZNANIU, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 17.

Zmiana cen
Polskiego Cennika Drukarskiego
ważna od 1 października 1922 r.
Ceny podstawowe, podane w Polskim Cenniku Drukarskim, podwyższają się od 1 października począwszy o 124 %, które zaleca się przy kalkulacjach doliczać nie do każdej pozycji osobno, ale do sumy końcowej.

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Poznaniu, obowiązująca od 1 października 1922 (zwyżka 11 % podług wyniku urzędu statystycznego miasta Poznania, 9 % dodatku nadzwyczajnego). (46 godzin tygodniowo).

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 24 lat				ponad 24 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo
Zecer ręczny, litograf. kamieniodrukarz, chemigraf	418.43	627.65	836.86	19247.69	469.15	703.73	938,30	21580.99	558,89	838,34	1117,78	25708,85	680,56	1020,84	1361,12	31305,58
Oddziałowy, Metrampaż, Korektor – 10 % więcej	460.27	690.42	920.55	21172.46	516.07	774.10	1032,13	23739.09	614.78	922,17	1229,56	28279.74	748.62	1122,92	1497,23	34436,14
Zecer maszyn. 20 % więcej	502.12	753.18	1004,21	23097.23	562,98	844,48	1125,96	25897.19	670,67	1006,01	1341,34	30850,62	816,67	1225,01	1633,34	37566,70
Oddział. w linot. 10 % więcej	552,33	828.50	1104,66	25406,95	619.28	928,93	1238.56	28486.91	737,74	1106,61	1475,48	33935,68	898.34	1347,51	1796,68	41323,37
	w pierwszych 2 latach				w 3 i 4 roku				po 4 latach							
Introligator	388.45	582,68	776,90	17868,79	486,86	730,30	973,73	22395,74	581,94	872,92	1163,88	26769.24				
Oddział. w intr. 10 % więcej	427,30	640,95	854,60	19655.67	535.55	803.33	1071,10	24635,31	640.13	960,21	1280,26	29446,16				
	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
Nakładaczki lub pracow. introligat.	117,05	175.57	234,10	5384,21	153,94	230,90	307.88	7081,06	245,95	368,93	491,90	11313,79	308,10	462,16	616,20	14172,59
	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
Uczniowie	50,11	75.17	100,22	2305.15	100,37	150,55	200.74	4616,93	125,47	188,21	250,94	5771,71	175,69	263,54	351,38	8081,83

czas tego rodzaju kształcenia oznacza dotkliwą stratę cennych lat a co smutniejsze, szkodliwe uchylanie się od pracy w zakresie zbiorowym. Oni nie uczą się żadnego zawodu; im tego nie potrzeba, bo oni postanowili zostać „artystami". Potrzeba im tylko nauczyć się rysować, malować, modelować z natury albo bez natury i wtedy — są artystami. Wtedy, posiadają zdolność przedmioty widziane w ich otoczeniu lub swe uczucia i myśli wyrażać z pomocą malarstwa lub rzeźby. Tego rodzaju działalność jest wyćwiczeniem się w „sztuce". Oczywiście, im wytwór jest dalszym od podejrzeń pospolitej użyteczności, tem wyżej stoi cena jego wartości. Wówczas to jest „sztuka wielka". Upragnionym celem jest przyjęcie prac na wystawę a kulminacyjnym punktem pragnień zakup do państwowych zbiorów sztuki. Dzisiejsza „sztuka" szanuje się i strzeże, aby nie dotknąć plamy celowej użyteczności. Za żadną cenę nie chce być „artystycznem rzemiosłem".

Tak rozwinęła się owa działalność, która podąża zdala od życia i jego żądań. Urodzona z przesadnych pojęć, za dumną jest, aby się mogła znowu stać pożytecznem rękodziełem, rzemiosłem naszej doby którego nam gwałtownie potrzeba.

Rezultat tego chorobliwego rozwoju, można widzieć na wystawach, tak samo na wielkich wystawach dorocznych jak i na wystawach młodych i najmłodszych, których tak częste kaprysy literackie zastępować im muszą brak radości z rzemieślniczego trudu i twórczości.

Nie będzie poprawy tego rezultatu bez postawienia innych zasad drogi wykształcenia. Wina nie leży po stronie kierowników i nauczycieli naszych kół sztuk pięknych, lecz w niepłodności systemu. „Czysta" sztuka nie jest dla uczniów! Uczyć można i trzeba wszystkich elementów rzemieślniczych a uczyć tak, aby

Kursy teoretyczne

w pytaniach i odpowiedziach.

Część II.

dla uczni maszynistów.

(Ciąg dalszy z Nr. 51).

Kurs III.

(Ciąg dalszy nastąpi).

C. Przygotowanie maszyny do druku.

Pytanie 21.
Co wszystko należy do przygotowania maszyny do druku?

Odpowiedź 21.
Należy do tego: 1. Prawidłowy stan i przyrząd cylindra drukowego; 2. prawidłowy stan walcy nadawczych; 3. staranne uregulowanie farby; 4. rewizja tasiemek; 5. oczyszczenie i lekkie natłuszczenie fundamentu; 6. staranne naoliwienie wszystkich części maszyny.

Pytanie 22.
Jak podnosi się i spuszcza cylinder drukowy?

Odpowiedź 22.
Chcąc podnieść cylinder, trzeba nasamprzód zluzować śrubę, znajdującą się ponad łożyskiem, poczem przekręca się śrubę dolną (właściwą śrubę nastawną) na prawo, przez co cylinder się podnosi. Okręt śruby nastawnej uskuteczniony być musi po obydwóch stronach zupełnie równomiernie. — Opuszczenie cylindra uskutecznia się w sposób odwrotny. — Zanim śruby cylindrowe można okręcić, zluzować trzeba najprzód tak zwane przeciwnakrętki, które później trzeba znowu mocno przykręcić. — Każda zmiana cylindra wymaga jaknajwiększej uwagi i uczeń wykonać ją może tylko pod kontrolą maszynisty.

Pytanie 23.
Jakiego rodzaju podkładka wchodzi przy druku dzieł w rachubę?

Odpowiedź 23.
Podkładkę przy druku dzieł stosuje się do pisma. Przy nowych więc czcionkach podkładka twarda, przy starszych miękka. — Przy niezupełnie nowych czcionkach używa się podkładki średnio miękkiej.

Pytanie 24.
Jak robi się średnio miękką podkładkę?

Odpowiedź 24.
Na goły cylinder naciąga się nasamprzód luźno arkusz kartonu. Na ten arkusz drugi, zwilżony z jednej strony, który się przylepia z przodu i z tyłu. — Kiedy arkusz ten wysechł, naciąga się na niego tak zwaną skórę angielską lub chustę gumową a na to arkusz papieru piśmiennego (zwilżonego po jednej stronie).

Pytanie 25.
Jak powinna stać i jak reguluje się wałki nadawcze?

Odpowiedź 25.
Przy nowych czcionkach winne wałki stać dokładnie na wysokości pisma; przy starszych czcionkach można wałki odpowiednio spuścić. Regulacja wałków nadawczych na wysokość uskutecznia się za pomocą odpowiedniego kawałka drzewa, 4—6 cm szerokiego a dokładnie mającego wysokość pisma. Drzewo to wsuwa się po prawej i lewej stronie i na środku fundamentu pod tylny wałek, który się najprzód wkłada. Teraz widzi się i odczuwa, czy wałek łatwo chodzi po drzewie. Jeżeli wałek zbytnio naciska, trzeba łożysko jego podnieść, jeżeli zaś drzewo zbyt luźno pod wałek wchodzi, trzeba łożysko spuścić. — W ten sam sposób nastawia się wałek przedni.

Pytanie 26.
Jak nastawia się wałki nadawcze do wałka farbowego (nagiego)?

Odpowiedź 26.
Przystawianie wałków uskutecznią najlepiej i najdokładniej dwie osoby, przyciskając wałki równomiernie i nie za silnie do wałka farbowego. — Ścisłe farby wymagają mocniejszego przylegania, luźniejsze farby słabszego przylegania wałków nadawczych do cylindra nagiego.

D. Punktury i rejestr.

Pytanie 27.
Jaki cel mają punktury?*)

Odpowiedź 27.
Punktury umożliwiają dokładny rejestr.

Pytanie 28.
Co rozumiemy pod rejestrem?

Odpowiedź 28.
Pod rejestrem rozumiemy dokładne natrafianie na siebie jednej i drugiej strony druku.

Pytanie 29.
Co rozumiemy pod pierwo- i drugodrukiem?

Odpowiedź 29.
Pod pierwodrukiem rozumiemy odrukowanie odwrotnej strony arkusza.

Pytanie 30.
Jak używa się punktur?

Odpowiedź 30.
Przy pierwodruku wkręca się po jednej punkturze w przeznaczone do tego otwory na przodzie i tyle cylindra drukowego. Punktury te dziurkują arkusz przy przejściu jego przez maszynę, ażeby przez to otrzymać znaki dla drugodruku.

*) Ponieważ nasze maszyny posiadają przeważnie automatyczne marki, używa się przy druku dzieł rzadko już tylko punktur.

Ciąg dalszy nastąpi.

obudzać i pielęgnować poczucie wartości lub bezwartości pracy, materjału i określenia zamiaru. Najpomyślniej dzieje się to w ramach poważnej pracy warsztatowej. Niema też potrzeby wstępowania na inną drogę jak na tę, która wiodła w dawniejszych czasach do celu, ograniczając się w ten sposób do wychowywania zdolnych rzemieślników artystów, zapomocą rozwiązywania codziennych zadań w warsztatowem wykształceniu. Przytem wyraźne uzdolnienie do wolnego wyćwiczenia się w malarstwie i rzeźbie przez tego rodzaju wykształcenie będzie się rozwijało najlepszym sposobem. O tem przekonywa parę tysięcy lat rozwoju sztuki o tem pouczają przykłady z naszych czasów: Menzel uczył się jako litograf, Leicl był wyszkolonym malarzem pokojowym.

Dzisiejszą metodą zdobywa się tylko to, że setki młodych ludzi z pomiędzy niewielu powołanych a nieprzeliczonych niepowołanych doprowadza do tego, że z malowania obrazów, portretów, lub modelowania aktów tworzą sobie mieszczański, dochodowy interes. Powstaje stąd rzesza wegetujących, żądnych wiecznie poparcia, zwątpiałych dla życia i powodzenia artystycznych proletarjuszy a liczba ich wzrasta z roku na rok. Z małymi wyjątkami ludzie ci, opuszczający szkołę sztuk pięknych, nie są zdolni objąć obowiązków w jakimkolwiek poprawnym zakładzie artystycznym (n. p. w zakładzie witrażów). Ich wykształcenie jest zbyt jednostronne; pochodzi to stąd, że ideje wolnej twórczości artystycznej, które wypełniają żywot i prace w salach akademji sztuk pięknych, zbyt są odległe od twardych rzeczywistości życia. Radby niejeden chętnie zstąpił ze swego piedestału, ale przeuczanie na nowo u schyłku lat dwudziestu jest twarde i żmudne. Rezultat pozostaje zawsze ten sam: na wielką liczbę złamanych bez ratunku egzystencji, wypada zdumiewiająco nikły procent pracujących szczęśliwie i pomyślnie.

Zło nie umniejsza się bynajmniej przez to, że wielka część ludzi zawiedzionych w swych nadziejach znajduje jedyny ratunek w tem, aby rzeczy, których się nauczali, znowu uczyć. Wielu, którym szczęście nie sprzyja, aby mogli zająć urząd lub urzędzik w państwowej szkole, czy miejskiej, udziela lekcji rysunków i malarstwa lub otwiera szkołę prywatną. Tak mnoży się rzesza męskich i żeńskich uczniów sztuk pięknych, zatruta jadem sączącym w umysły żyjących urojenia o zabiegach „czystej sztuki”.

Droga wiodąca do poprawy, jest tylko jedna, tysiącletnia! Młodych ludzi nie przeznaczać z góry na „wolnych artystów” i nie wychowywać dla „wysokiej sztuki”. Szkoły, które do tego celu zmierzają działają bardzo szkodliwie i powinny być przekształcone na takie, które żądają od swych uczniów przynależności do rzemiosła artystycznego i których zadaniem jest uczniów podnosić i rozwijać w wykształceniu takich zawodów.

Im więcej jednostronem i gruntownem będzie zawodowe wykształcenie uczniów, tem lepiej spełnią one swe zadania. Na podstawie takiego wykształcenia będzie mogła szkoła sztuki budować dalej, uczniów utalentowanych w kierunku artystycznym kształcić zawodowo na zasadzie artystycznych punktów widzenia. Najwyższym stopniem i zakończeniem wykształcenia są pracownie mistrzów, we wszystkich gałęziach sztuk plastycznych, w których najwięcej uzdolnieni uczniowie będą mieli możność pracować parę lat samodzielnie nad własnemi zadaniami, wspierani radą wybitnego zawodowca. Przy tem zawsze znajdzie się możność szczególniejszego kształcenia uczniów, których uzdolnienie nadaje się do wolnego malarstwa i rzeźby. Ale i tu niema potrzeby usuwania uczniowi z pod nóg gruntu wykształcenia zawodowego.

Przez taki potrójny stopień szkół tworzy się możność dostarczania odpowiednim kołom wytwórczym zastępu dzielnych sił a zarazem ograniczy się kształcenie malarzy i rzeźbiarzy tworzących na wystawy do niewielkiej liczby tych talentów, które specyficznie do tego się nadają. Osiągnięcie tego postulatu jest celem o znaczeniu narodowo gospoparczem, gdyż po wojnie jest zbrodnią marnowanie cennych sił.

Po artykule Brunona Paula traktującego rzecz ogólniej, zamieszczamy artykuł Hermana Muthesiusa, który w „Uwagach o kształceniu rysowniczych sił pomocniczych w architekturze i przemyśle artystycznym” podaje cenne wskazówki, dotyczące reformy systemu nauki więcej szczegółowo:

„Wykształcenie artystyczne jest dlatego tak niebezpieczną dziedziną, ponieważ zjawiło się jako środek zastępczy istniejącego przedtem zawsze systemu naturalnego kształcenia nietylko w rzemiośle ale w sztuce.

Uczeń rozpoczynał od wprawiania się w używaniu narzędzia a następnie przyswajał sobie rzemieślniczą sprawność. A co już najważniejsze, to to, że uczył się zawsze na istotnem wykonywaniu samego dzieła.

Tymczasem w szkole miejsce dzieła zajęła praca ćwiczeń, stała się celem samym dla siebie a dzieło ustąpiło mu miejsca. Pracuje się w szkole bez celu, bez zamiaru, bez zamawiającego, ot tak, w próżnię, w błękity. Stąd też idzie to niebezpieczeństwo przedewszystkiem jeśli chodzi o sztuki zastosowane do użytku a zatem przemysł artystyczny, architekturę, gdzie warunki istotne stają się wytycznemi. Gdyby się uczeń ćwiczył w pracowni mistrza, to nie rysowałby z pewnością nic innego ponad to, co jest potrzebne do wykonania. Nie traciłby z oczu niczego z tej reguły zasadniczej tworzenia wszystkiego wedle możności środków a więc materjału, przeznaczenia konstrukcji, pieniędzy. On by to czuł i wiedział, że projektowanie dla projektowania niema sensu. I gdyby znikły ciągle istotnych wymagań dla kierujących pracami architektów i artystycznych rzemieślników, wówczas powstawałyby zgoła bezużyteczne rzeczy. Niedoświadczony uczeń tego nie czuje, kierując swoje usiłowanie w próżnię, nie ma pojęcia o rzeczywistości życia. Nauczyciel będzie się wprawdzie starał jego prace dostować do niej, ale będzie to dla ucznia tem trudniejszem, im mniej on tkwi w życiu zawodowem. I jeśli będzie stale od niego się uchylał, to zbliżać się będzie do pewnego stanu odrętwienia i coraz silniejszego odstręczenia się od rzeczywistości życia. Przybywa do tego jeszcze pewna wewnętrzna okoliczność. Ponieważ wymagania rzeczywistości oznaczają często więzy i ograniczenia, będzie się je przeto chętnie pomijało. Tak uczeń jak i nauczyciel oddadzą się raczej z większą przyjemnością czynności tak zwanej czystej sztuki.

Ową czystą sztukę wysuwać na pierwszy plan stało się dziś poprostu zasadą całą naukę wykształcenia prowadzi się: wychodząc z myślenia czysto artystycznego W tym celu pozwala się uczniowi odrazu komponować — zrazu łatwiejsze zadania a stopniowo coraz większe i trudniejsze. Tego rodzaju metoda ma wpradzie tę zaletę, że uczeń wychodzi z całości i dlatego wie zawsze, że szczegół musi z całością pozostawać w związku. Rozbudza to chęć do pracy i podnieca ją stale. Ale ma za sobą dwie słabe strony. Wychowuje w tym przekonaniu, że i w przyszłej zawodowej pracy chodzić będzie o swobodną, żadnymi więzami fantazji nie krępowaną twórczość, co przecież musi jednak prowadzić do rozczarowania. Tym sposobem dochodzi uczeń do wyśrubowango stanu duchowego. Niezawodnie, daje on uczniom od samego początku owego boskiego trudu, jakim jest trud tworzenia, coś podniosłego, ale cóż z tego, jeśli ta rozkosz ma się skończyć wraz ze szkołą. Życie wymagać będzie później zupełnie coś innego. Młody człowiek musi jako rysownik wykonywać rzeczy proste, wedle jego przekonania nudne, wygotowywać rysunki pracowniane i spełniać usługi podręcznego rysownika. Od niego nikt nie będzie wymagał projektów. A to go musi unieszczęśliwić. To tak jest, jak gdyby rekrutów kształcono od początku w wyższej strategji, w sztuce dowodzenia armiami i wygrywania bitew. Jakżeż niewielu z tych, którzy wysiadują ławki w naszych szkołach budownictwa i przemysłu artystycznego bywa wodzami na swem polu. Ale wszystkich wychowywano na wodzów, nie dziw też że obowiązki żołnierza z frontu bywają często dla nich ciężkie. Przeświadczeni o wysokości swego artyzmu, które stąd wynoszą, wzdrygają się przed pospolitością codziennego zajęcia. A skoro już znajdują życie takiem, jakim ono jest, cierpieć muszą za swe szkolne czasy. Najczęściej do nagięcia swej istoty zmuszają ich okoliczności do pewnego rodzaju załamania się wczorajszego jeszcze samopoczucia, aby je dostosować do pracy dnia codziennego.

W dzisiejszem życiu zawodowem, potrzeba setek, ba, nawet tysięcy technicznych i artystycznych sił zawodowych, zanim zajdzie potrzeba jednego samodzielnie projektującego twórcy w tym znaczeniu, w jakim ich wychowują dzisiejsze szkoły. Ze wzrostem przemysłu, rośnie właśnie liczba technicznych sił pomocniczych w przeciwieństwie do sił właściwie twórczych. Dzisiejszy świat wymaga w najszerszych granicach współpracy podporządkowanej, zwartej, nieindywidualnej.

Gdzież więc należy szukać polepszenia?

(Dokończenie nastąpi).

Praca Drukarza.

Cała praca drukarza zasadza się na wydostaniu dobrego i czystego druku Ponieważ każda rzecz, zanim się zacznie drukować, idzie najpierw do rewizji, więc odbitki rewizyjne i maszyny powinny być już tak przyrządzone, by nie robiły trudności rewizorwi. Zdarza się bowiem często, że np. przy odbitkach dziełowych — ledwie forma została w maszynę wsunięta — robi się odbitkę, nie zważając wcale na to, czy forma jest czytelną i czy wszystko jest dostatecznie podłożone. Wskutek tego rewizor wszystko nakreślać musi, zecer zaś godzinami nieraz leżeć w maszynie i wyrzucać głoski, które przy odpowiedniem podłożeniu formy niezawodnie by wyszły.

Tak samo obsługa maszyny wymaga ustawicznej baczności. Nie mówimy tu już o równem trzymaniu farby, ani o zważaniu na dobre przewrócenie arkusza podczas druku, bo to jest rzecz dla drukarza codzienna, ale zdarza się często, że druk, szczególnie przy gazetach, jest tak blady, że go czytać nie można, albo też dziewczyna, nie zdążywszy nałożyć arkusza, drukuje dalej, przez co powstaje dublowanie, tak szkodliwe dla oczu czytelnika. Były już i takie przypadki, że arkusz fałszywie przewrócony, musiał być ponownie ustawiony i drukowany, a to jedynie z powodu nieuwagi drukarza.

Wsunąwszy formę do maszyny, drukarz nie powinien zapomnieć zakręcić ramy, tak samo przy rozpoczęciu druku należy jeszcze raz skonstatować, czy forma jak i rama są dostatecznie zabezpieczone. Zdarzały się bowiem wypadki, i to nieraz starym i doświadczonym drukarzom, że forma z powodu niezakręcenia ramy leżała rozsypana na ziemi. Drukarz zważać powinien także na to, by na formie maszynowej, przedewszystkiem po ukończeniu rewizji, nie leżały linje, głoski lub kwadraty, albo sztylet, któreby druk zniepráwić mogły.

Na własne bezpieczeństwo przy obsługiwaniu maszyny powinien drukarz także baczną zwracać uwagę. Są nieraz tak nierozważni drukarze, że widząc coś leżącego na formie gdy już maszyna jest w biegu, albo chcąc zdusić czerniak (szpis), starają się to uskutecznić bez zatrzymania maszyny przez co przynoszą sobie nie raz kalectwo na całe życie, a nawet i śmierć. Lepiej jest w takim razie, że maszyna z powodu tego ucierpi, lub że kilka makulatur więcej się zrobi, aniżeli narażać na szwank zdrowie i życie. Przedewszystkiem podczas druku nie należy kłaść ręki w maszynę w celu zakręcenia może śruby lub naprawienia czego we wnętrzu maszyny. Nie należy także kuć młotkiem na częściach maszynowych i nie zapominać o odstawianiu wałków i smarowania ich końcy olejem, ponieważ często pękają. Dzielny drukarz dba zawsze o czystość swej maszyny. Pod maszynę należy podłożyć biały papier, co bardzo przyczynia się do czystego wyglądu i dozwala dostrzec natychmiast jakąkolwiek rzecz, leżącą pod maszyną. Niekiedy sala maszynowa przedstawia brzydki obraz nieporządku, na ziemi porozrzucane są papiery i inne niepotrzebne rzeczy lub pudła, na ścianach zaś wystające półki z papierami, co nie przyczynia się wcale do pięknego i estetycznego wyglądu. Jeżeli zaś gdzie, to właśnie w sali maszynowej panować powinień wzorowy porządek, a odpadki papierowe wrzucać sie powinno w stósowne miejsce.

Omega.

Z chwili bieżącej

Nowe Tow. Graficzne. W Toruniu założono w sobotę, dnia 23. września b. r. Towarzystwo Graficzne. Na członków przystąpiło odrazu 19 kolegów. Także firmy miejscowe oświadczyły swą przynależność i poparcie. Do zarządu wybrano pp.: T. Szutkowskiego jako przewodniczącego, Komorowskiego sekretarzem i Kowalkowskiego kasjerem. Zarząd z komisją wypracuje dalszy plan pracy, który w najbliższych dniach będzie ogłoszony. — Szanownych Kolegów z prowincji, — właściciele jak i pomocników — prosimy także przystąpić do tak bardzo potrzebnej placówki oświatowej celem podniesienia grafiki polskiej. Uzyskano już szereg wybitnych osobistości na wykłady z dziedziny fachowej i literatury polskiej. — Zgłoszenia i wszelką korespondencję prosimy skierować na ręce: Teodor Szutkowski, Toruń, ul. Żeglarska 11. —

Na temat: „Nowa" Gazeta ironizuje „Posener Tageblatt" w nr. 215 z dnia 23 b. m.: „Od dnia 21 września wychodzi w Poznaniu Bydgoszczy i Katowicach nowa gazeta pod tytułem „Neueste Nachrichten in Polen. "Witamy nową koleżankę serdecznie i nie chcielibyśmy zaniedbać zwrócić uwagę na wyjątkową oryginalność pierwszego jej numeru. Pierwszy mianowicie ten numer ma dodatek z Nr. 7032, który zawiera 30-ty ciąg dalszy pewnej powieści Jest to rzeczywiście zupełnie nowy sposób zaprowadzenia nowo utworzonej gazety. Nowa ale jest i geografja „Neueste Nachrichten in Polen". Warszawa i Kraków leżą mianowicie na Pomorzu; Toruń, Więcborck i Grudziądz w Kongresówce i Galicji. Są to naturalnie tylko omyłki, które zdarzyć się mogą nawet u gazet z numerem 7032. Skutek strony pierwszej nic przecież na tem nie traci.

Od redakcji: Chodzi tu o odbitkę prostą „Posener Neueste Nachrichten", która zmieniając oryginalny swój tytuł na „Neueste Nachrichten in Polen", myśli w ten sposób stać się monopolową gazetą niemiecką na całą Polskę. Proste łapichłopstwo.

Kwiatki kalkulacyjne. Mimo cennika i mimo nawoływań, ażeby nie podbijać cen dla tego, tylko żeby otrzymać pracę, zdarzają się często bardzo przypadki, kiedy dopradwy zastanowić się trzeba, jak za daną cenę można pracę wykonać. Tak znowu n. p. podała w Jarocinie drukarnia p. M. cenę za wykonanie 8 rozmaitych gatunków biletów kolejki powiatowej na 110.071 marek, podczas kiedy drukarnia „P." p. J. wykonała pracę tą za 30.000 marek! Bilety te są trzykrotnie numerowane, perforowane i blokowane po 100. — Ta sama drukarnia wykonała 4 rodzaje etatu za 100.000 mk, podczas kiedy obliczenie Biura kalkulacyjnego wychodziło na 166.604 marki.

Tylko tak dalej, a „uzdrowimy" nasz przemysł drukarski.

Dział Gospodarczy.

„POL" Polska Mechan. Fabryka Wyrobów papierowych, w Poznaniu. Firma ta, przejęta przed niemal trzema laty z rąk żydowskich przez grono znanych przemysłowców i finansistów polskich, znajduje się na stałej linji rozwoju, co ilustruje najlepiej fakt, że podczas gdy przy przejęciu przedsiębiorstwa zatrudniano niespełna 30 pracowników, to obecnie zatrudnia się ich zgórą 130. Produkcja i sprzedaż wynosi obecnie zgórą 30 miljonów marek miesięcznie.

Fabryka posiada następujące samodzielne działy:

Dział I. Mechaniczna fabryka tytek i torebek.
„ II. Introligatornia, fabryka zeszytów szkolnych.
„ III. Drukarnia akcydensowa.
„ IV. Litografja.
„ V. Hurtownia materjałów piśmiennych

Dział I — fabrykacja torebek — jest w stanie przerobić normalnie tygodniowo 1 wagon papieru na gotowe torebki wszelkiego rodzaju.

Kapital zakładowy, wynoszący pierwotnie niespełna pół miljona marek, podwyższono z dniem 1. lipca r. b. na 20 miljonów, który całkowicie wpłacony został. Dzięki temu zyskała firma także silne podwaliny finansowe, bez których w dzisiejszych czasach żadne przedsiębiorstwo ostać się nie może.

Stosując się do wielokrotnie wyrażonych życzeń, urochomia firma „POL" z dniem 1. października r. b. przy ul. Podgórnej 10 — *oddział miejski,* który nader obficie zaopatrzono w wszelkie wyroby własne i inne artykuły piśmienne i biurowe do hurtownej sprzedarzy.

Firma „POL" zajmuje jedno z najpoczestniejszych miejsc tej branży w Polsce. Kierownikami firmy są znani fachowcy branży papierowej pp. Kuliński i Nędzewicz.

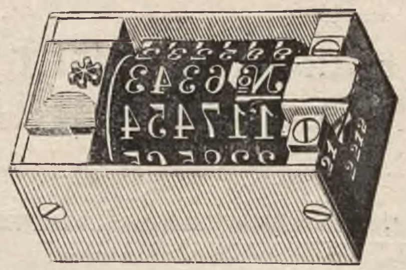
Nowe wydawnictwa

Agenda dla Handlu i Przemysłu na rok 1923, która wyszła drukiem i nakładem zanej firmy papierniczej „Pol" Polska Mechan. Fabryka Wyrobów Papierowych (dawniej Cohn & Sieburth) T. z. o. p. w Poznaniu przedstawia się już znacznie okazalej, jak pierwsze wydanie tejże r. u. Pominąwszy bowiem wielce efektowną i trwałą oprawę, zawiera Notatnik tegoroczny wyłącznie papier piśmienny, kancelaryjny, co dodatnio odbija się od wydawnictwa zeszłorocznego wykonanego na papierze drukowym, a więc niepiśmiennym. Wydawnictwo to, będące wielce na czasie, będzie niewątpliwie wkrótce rozchwytane, temwięcej, iż nakład „Agendy" niewielki, a cena—dzięki garstce ogłoszeń stosunkowo nie wysoka.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17.
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

Numeratory automatyczne

do wstawienia w układ



utensylja, maszyny nowe i używane, farby, taśmy, papier i wszelkie artykuły w zakres przemysłu graficznego wchodzące.

„PRINTATOR“

uniwersalna maszyna dla druków drobiazgowych, jak: etykiety znaczki, cedułki, bilety tramw. i inne.

„GRAFISTO“

Bydgoszcz, ulica Sowińskiego 15.

9

Przejęliśmy zastępstwo
renomowanej fabryki

Preusse & Co. A. G.

w Lipsku

na

Maszyny do falcowania — Maszyny do szycia drutem — Maszyny do szycia nićmi — Maszyny do fabrykacji kartonaży

i prosimy przy zapotrzebowaniu żądać szczegółowych ofert.

Hurtownia Drukarska, Tow. Akc.

Tel. 2555 Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17 Tel. 2555

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające w „Przeglądzie Graficznym“.

Poszukuję natychmiast dzielnego 11

maszynistę kamieniodrukarskiego

Zgłoszenie tylko piśmienne.

Wielkopolski Zakład Graficzny
Konrad Rozynek, Poznań

Telefon 3747. ul. Wrocławska 38.

Introligatora

przyjmie natychmiast

Drukarnia Spółkowa
w Gnieźnie, Tumska 4. 7

Maszynista - drukarz

potrzebny.

Drukarnia T. Piątkowski
św. Marcin 31. 6

Telefon 2555 Telefon 2555

Wyłączne zastępstwo

na Polskę Zachodnią

na

regały i kaszty

własnej fabrykacji,
szufle - kątniki - msę wałkową
normalną, dodatkową, rotacyjną
firmy

TOMASZ KALDYK i SKA

Odlewnia wałków

Poznań, Pocztowa 14-15. — Telefon 3097

posiada

HURTOWNIA DRUKARSKA

Tow. Akc.
Poznań - Aleje Marcinkowskiego 17 248

Mamy na sprzedaż:

1 bostonkę 25×37 z kałamarzami mało używana.

1 maszynę do gięcia tektury (bigówkę) 1,40 cm do równoczesnego wycinania.

1 maszynę do szycia kartonów z gotowemi klamerkami z dużem zapasem klamerek.

Przesławski i Cierniak
Poznań, ulica Wodna 27.

Felix Böttcher

LIPSK—LEIPZIG

dostarcza jak zawsze

260

Dobre wałki z PRIMA

Masy Felixa Böttchera.

Zceera

i maszynistę

przyjmie zaraz
„Gazeta Szamotulska“
w Szamotułach.

Polecamy ze składu

FARBY DRUKARSKIE

czarne i kolorowe: 169

Akcydensową I A Nr. 0. 1, w puszkach 5 kg.
Dziełową III A Nr. 0. 2, „ 5 kg.
Gazetową, Nr. 0. 3, w kubłach po 50 kg.
Czerwień brylantową Nr. P. 1, w puszkach 1 kg.
Fiolet brylantowy Nr. P. 2, „ 1 kg.
Niebieską (Milori) Nr. P. 3, „ 2 kg.
Zieloną (średnią) Nr. P. 4, „ 1 kg.
Żółtą chrom. ciemną Nr. P. 7, „ 1 kg.
Brąz fotograficzny Nr. P. 8, „ 1 kg.
Białą (Deckweiss) Nr. P. 5, „ 1 kg.
Białą (Mischweiss) Nr. P. 6, „ 2 kg.

Pozatem dostarczyć możemy w kilku dniach każdą inną farbę po cenach oryginalnych.

Hurtownia Drukarska Tow. Akc.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17. Telefon 2555.

EDWARD KRĘGLEWSKI T. A.
POZNAŃ, ULICA FLISACZA nr. 8.
TELEFONY 1911, 1919, 1920.
MECHANICZNA FABRYKA KOPERT
FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH I KAJETÓW
DZIENNA PRODUKCJA 200000 KOPERT, 30000 KAJETÓW. - DOSTAWA WYŁĄCZNIE DO SKŁADÓW PAPIERU i DRUKARŃ.
54

DOM EKSPORTOWY DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
LADISLAV NOVÁK, BRNO (MORAVIA)
ADRES LISTOWY: BRNO 12, SKRZYNKA POCZTOWA 3
DOSTARCZA
WSZELKI MATERJAŁ DLA DRUKARŃ
JAK FARBY CZARNE I KOLOROWE, MASĘ WAŁKOWĄ, POKOST, REGAŁY, PUDŁA CZCIONKOWE, SZTEGI FORMATOWE, ZAMYKADŁA DO FORM, KĄTNIKI, SZUFELKI, TAŚMY DO MASZYN ITD. ITD.
Maszyny drukarskie
PRASY POSPIESZNE, TYGLÓWKI, PERFORÓWKI, GILOTYNY, MASZYNY DO SZYCIA DRUTEM, APARATY STEREOTYPIJNE ITD.
CENNIK NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE!
KORESPONDENCJA CZESKA I NIEMIECKA.
261

ZAKŁADY GRAFICZNE
FABRYKI
WYROBÓW PAPIEROWYCH
kupują najkorzystniej
MASZYNY
CZCIONKI
PAPIER
TEKTURĘ
-- wsprost z fabryk --
Szczegółowemi ofertami służy przedstawiciel fabryk ---
JÓZEF ZAŁACHOWSKI - POZNAŃ
Ulica Rzeczypospolitej 4. Telefon Nr. 2513.
Adres dla telegramów: „JOZA-POZNAŃ"
29

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające w „Przeglądzie Graficznym".

Kupię dobrze utrzymaną
maszynę litograficzną
Format obojętny.
Wiekopolski Zakład Graficzny
Konrad Rozynek, Poznań
Tel: 3747 11 ul. Wrocławska 58.

Odpadki papierowe
wszelkiego rodzaju kupujemy, płacąc najwyższe ceny fabryczne, z potrąceniem minimalnych odsetek na korzyść naszą
Hurtownia Drukarska T. A.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17. — Telefon 25-55.

Karton pocztówkowy
kremowy najlepszy.
Papier maszynowy, plano
Papier drukowy 63×95 cm.
Papier dziełowy 63×94 cm.
Papier akcyjny z wodnym znakiem ∴ etc. ∴ etc.
poleca korzystnie firma:
„POL" POLSKA MECH. FABR. WYROBÓW PAPIEROWYCH (dawn. COHN & SIEBURTH) T. Z. O. P.
327
Tel. 3261 i 3 64 Poznań, Grobla 14 Adr. tel.: „POL"